

WYZWANIE – Poznaj bł. Carla Acutisa – etap pierwszy

Zapraszamy was zarówno do poznawania historii życia Carla Acutisa, jak i tworzenia waszej własnej historii świętości. Carlo może być dla was znakomitym przewodnikiem, wszak sam już znalazł najlepszą z dróg do szczęścia – Eucharystię, prawdziwą autostradę ku niebu. Jak mówił błogosławiony Carlo: „Życie jest prezentem, ponieważ jak długo żyjemy na ziemi, możemy pomnażać naszą zdolność miłowania”. Korzystajmy z tego niezwykłego daru!

KIM BYŁ CARLO

Był Włochem, ale urodził się w Londynie 3 maja 1991 roku, gdzie wówczas przebywali jego rodzice Antonia i Andrea Acutisowie. Chrzest Carla odbył się już 18 maja, a więc dwa tygodnie po narodzinach. Z tej okazji pani Antonia zamówiła tort w kształcie baranka. Była to niejako zapowiedź, że jej malutki synek po przyjęciu chrztu dostał się pod najlepszą opiekę Jezusa – Dobrego Pasterza.

Carlo był niezwykłym dzieckiem, a rodzice i dziadkowie uważali go za wyjątkowo uzdolnionego chłopca. Podobno swoje pierwsze słowa, wymówił mając kilka miesięcy, a jako sześciolatek zafascynował się programowaniem i montowaniem filmów. Była jednak taka rzecz, która bez wątpienia wyróżniała Carla spośród innych dzieci: jego niezwykła pobożność.

Czy Carlo był „nie z tego świata”?

W pewnym sensie tak. Przede wszystkim dlatego, że rozumiał coś, o czym często zapominamy – że nasze życie na ziemi jest tylko przystankiem na drodze do nieba. I że osiągnięcie tego celu to nasze największe życiowe wyzwanie. Jego koledzy, którzy go znali, czuli, że Carlo wie więcej niż oni sami – jakby Bóg dał mu szczególną łaskę rozumienia najtrudniejszych spraw, mimo że był małym chłopcem. Carlo, by móc wejść na najlepszą z dróg ku niebu, już od najmłodszych lat codziennie odmawiał różaniec, a w wieku siedmiu lat poprosił o możliwość przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej, wcześniej niż jego rówieśnicy. Już wtedy wiedział, że Eucharystia to prawdziwa autostrada do nieba.

Czy jego codzienne życie było „normalne”?

I tak, i nie. Był zwykłym chłopakiem. Lubił biegać i grać w piłkę, fascynowały go komputery i nowe technologie. Chodził do zwykłej szkoły i miał zwyczajnych kolegów. A jednocześnie wspierał imigrantów, których spotykał w Mediolanie. Przekazywał im między innymi śpiwory oraz jedzenie, które kupował z własnego kieszonkowego. Po swoich lekcjach pomagał w nauce młodszym kolegom i tworzył strony internetowe dla parafii oraz różnych projektów, w tym dla wolontariatu prowadzonego przez Instytut Leona XIII.

Zaprojektował kilka wystaw multimedialnych, z których najsłynniejsza jest ta poświęcona cudom eucharystycznym. W samych Stanach Zjednoczonych pokazano ją w ponad 10 000 parafiach. Między innymi dlatego nazywany jest Bożym influencerem (...)

Choroba

Jego aktywne życie niespodziewanie przerwała choroba. Początkowo myślano, że to zwykłe przeziębienie, jednak jego stan zdrowia szybko się pogarszał. Gdy trafił do szpitala, zdiagnozowano u niego ostrą białaczkę szpikową. Mózg Carla przestał funkcjonować 11 października 2006 roku, a jego śmierć stwierdzono 12 października, 72 godziny po postawieniu diagnozy.

Proces beatyfikacyjny Carla rozpoczął się w diecezji mediolańskiej w 2013 roku. 5 lipca 2018 papież Franciszek zatwierdził dekret o heroiczności jego cnót, a 21 lutego 2020 zatwierdził cud za jego wstawiennictwem. Wydarzył się on w Brazylii. Dotyczył chłopca, który urodził się z wadą trzustki. Powodowała ona ogromne problemy z trawieniem, dziecko mogło przyjmować tylko płyny i zmagало się z nieustannym bólem. Jedyne ratunek stanowiła operacja, ale była ona obciążona ogromnym ryzykiem. Poznawszy historię chłopca, o. Marcelo Tenorio, proboszcz parafii św. Sebastiana w Campo Grande, rozpoczął publiczną nowennę, prosząc o wstawiennictwo Carla. Matka Carla przesłała mu golf syna poplamiony jego krwią. Po modlitwie i błogosławieństwie dziecko, które od razu poczuło się lepiej. Trzeciego dnia nowenny mały pacjent był już w domu i jadł, a trzustka nie miała żadnych śladów choroby. Dziecko do dzisiaj jest zdrowe.

Beatyfikacja

Carlo Acutis został beatyfikowany 10 października 2020 roku w Asyżu, gdzie spoczywają jego doczesne szczątki. Jego wspomnienie liturgiczne obchodzimy 12 października.

CIEKAWOSTKI O CARLU

Babcia Carla Maria Henrietta Perłowska jest Polką pochodzącą z Warszawy. W czasie II wojny światowej uciekła do Anglii i zamieszkała w Londynie. Carlo również urodził się w Londynie.

Carlo wychowywał się w Mediolanie, ale szczególnie kochał Asyż – miasto św. Franciszka. Jego rodzina miała tam dom i miejsce na rodzinny grobowiec na cmentarzu. Nikt nie spodziewał się, że właśnie Carlo zajmie go jako pierwszy. Ze św. Franciszkiem Carla łączy także miłość do zwierząt.

Carlo codziennie przystępował do Eucharystii, którą nazywał swoją drogą do nieba. Raz w tygodniu się spowiadał.

Wystawa autorstwa Carla na temat Cudów eucharystycznych została już pokazana na całym świecie, w tym w 10 000 parafii w USA.

Carlo grywał na PlayStation, choć na gry wideo poświęcał maksymalnie godzinę tygodniowo. Więcej czasu poświęcał na naukę programowania. Sam nauczył się języków programowania: CSS, Python, Ruby i C++. Z uwagą czytał podręczniki do informatyki technicznej dla studentów politechniki w Mediolanie. Na komputerze wykonywał operacje, które wymagają przynajmniej kilkuletnich studiów.

Carlo jest jedynym błogosławionym, który posiadał własne konto na Facebooku. Założył je jako jeden z pierwszych użytkowników tego medium.

Carlo uwielbiał nutellę, ale potrafił z niej zrezygnować, swoje wyrzeczenie ofiarowując Bogu w różnych intencjach.

Carlo dbał o środowisko. Troszczył się nie tylko o swoje domowe psy i koty, lecz także o spotkane dzikie zwierzęta. Będąc na plaży, zawsze zbierał pozostawione na niej śmieci.

Jeżeli chcesz dowiedzieć się więcej o życiu Carla, zapraszamy na: www.acutis.pl